

Bogusław Kochaniewicz

Maryja a chrześcijańska nadzieja : teologiczna wymowa tytułów maryjnych : "Mater spei oraz Signum certae spei"

Salvatoris Mater 5/4, 168-192

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ostatnie lata charakteryzuje wzrost popularności tytułów maryjnych wiążących się z nadzieją. Wydaje się, że częste odwoływanie się do Maryi jako matki nadziei, jako znaku niezawodnej nadziei, wiąże się ze szczególną sytuacją, w jakiej znalazła się ludzkość żyjąca w świecie wstrząsanym nieustannie przez kataklizmy, wojny, kryzysy ekonomiczne i polityczne. Wszystko to sprawia, że ludzie z niepokojem i przygnębieniem spoglądają w przyszłość. Kościół, odpowiadając na problemy nurtujące współczesnego człowieka, wskazuje między innymi na Matkę niezawodnej nadziei, która potrafi pomóc w zmianie dotychczasowego spojrzenia człowieka na rzeczywistość.

Opublikowany niedawno *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* zawiera między innymi wotywę o Maryi, *Mater sanctae spei*¹.

Bogusław Kochaniewicz OP

Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: *Mater spei* oraz *Signum certae spei*

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 4, 168-192

Ponadto określenia wyrażające ścisły związek pomiędzy Najświętszą Maryją Panną a cnotą chrześcijańskiej nadziei pojawiają się w wypowiedziach Soboru Watykańskiego II², papieży Pawła VI³ i Jana Pawła II⁴.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie nadziei w życiu Matki Bożej, a następnie w oparciu o analizę historyczną i teologiczną

dwóch tytułów maryjnych: *Mater spei* oraz *Signum certae spei* wyjaśnienie odniesienia poniższych tytułów do tajemnicy Kościoła.

¹ *Missa de Beatae Mariae Virgine „Mater sanctae Spei”*, w: *Collectio missarum de Beata Maria Virgine*, Libreria Editrice Vaticana 1987, 143-146.

² SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 68 (dalej: LG).

³ PAWEŁ VI, *Saluto a Maria „Mater bonae spei”* (Anioł Pański, 15.08.1964), w: *Insegnamenti di Paolo VI*, vol. 2, Città del Vaticano 1965, 1013.

⁴ „Matka nadziei”: JAN PAWEŁ II, *Postanowienie zachowania dziewictwa* (Audiencja generalna, 22.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 188; TENŻE, *Przyczyna naszej radości* (Anioł Pański, Castel Gandolfo, 28.08.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 5, Warszawa 1999, 89; TENŻE, *Niepokalana naszym wzorem* (Anioł Pański, 8.12.1997), w: TAMŻE, 465. „Znak niezawodnej nadziei”: TENŻE, *Maryja wzorem dla kobiet* (Anioł Pański, Castel Gandolfo, 15.08.1995), w: TAMŻE, 440; TENŻE, *Tajemnica Wniebowzięcia Maryi* (Anioł Pański, Castel Gandolfo, 15.08.1997), w: TAMŻE, 462.

1. Definicja nadziei

*Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego*⁵. Nadzieja jest pełnym ufności oczekiwaniem na realizację, spełnienie się tego, czego się pragnie. Jest ukierunkowana ku przyszłości.

*Przedmiotem nadziei - naucza św. Tomasz - jest dobro przyszłe, trudne, możliwe do osiągnięcia*⁶. Ponieważ od Boga *nie należy spodziewać się czegoś mniejszego niż On sam, dlatego też przedmiotem właściwym nadziei jest szczęście wieczne*⁷. Właśnie o to *trudzimy się i walczymy* - stwierdza św. Paweł Apostoł - *ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym* (1 Tym 4, 10). Bóg jest zatem źródłem nadziei i jednocześnie realizacją pełni dążeń człowieka. W powyższej perspektywie inne dobra tracą swoją wartość, stając się drugorzędnymi i są dobrami, na ile stają się pomocne w uzyskaniu szczęścia wiecznego. Nie dziwi zatem, że Apostoł Narodów przypomina, aby nie pokładać nadziei *w niepewności bogactwa, ale w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do używania* (1 Tym 6, 17).

2. Kto jest źródłem naszej nadziei: Maryja czy Chrystus?

Jeżeli zatem Bóg jest źródłem naszej nadziei, to czy odpowiednie jest nazywanie Maryi naszą nadzieją? Pytanie to rodzi kolejne: w kim właściwie powinno się pokładać nadzieję: w Chrystusie czy w osobie Błogosławionej Dziewicy?

Święty Tomasz, pomagając nam odpowiedzieć na postawioną kwestię, stwierdza, że *nadzieja, oprócz dobra, które chce się osiągnąć, uwzględnia również pomoc, która umożliwia jego osiągnięcie. Dobro, które człowiek spodziewa się osiągnąć, jest celem, natomiast pomoc, dzięki której spodziewa się to dobro osiągnąć, stanowi przyczynę sprawczą. Podobnie jak głównym celem jest dobro ostateczne, natomiast drugorzędnym zaś jest dobro drugorzędne, będące środkiem do osiągnięcia celu zasadniczego, tak również główną przyczyną sprawczą jest pierwszy sprawca, natomiast drugorzędną przyczyną sprawczą jest narzędzie.*

⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1817.

⁶ TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 17, a. 1 (dalej: STh).

⁷ STh II-II, q. 17, a. 2.

Chrześcijańska nadzieja dotyczy szczęścia wiecznego jako celu ostatecznego człowieka, oraz pomocy Boga, który jako pierwsza przyczyna sprawcza do tego szczęścia prowadzi. Dlatego człowiek nie powinien przedkładać jakiegokolwiek dobra ponad dobro będące jego celem ostatecznym. W takiej perspektywie dobro drugorzędne może być jedynie środkiem umożliwiającym osiągnięcie ostatecznego celu. Nie można zatem pokładać nadziei w człowieku, jako pierwszej przyczynie prowadzącej do szczęścia. Wolno natomiast pokładać nadzieję w człowieku, jako w drugorzędnym, narzędnym sprawcy, który byłby w stanie dopomóc w osiągnięciu wszelkich dóbr prowadzących do szczęścia⁸.

Zatem stwierdzenie, że Maryja jest naszą nadzieją w niczym nie przeciwstawia się prawdzie o Chrystusie jedynym źródle nadziei. Dlatego też jest teologicznie poprawne i uzasadnione posługiwanie się w odniesieniu do Matki Bożej określeniami: *Mater spei, spes nostra, signum certae spei*.

3. Nadzieja w życiu Matki Chrystusa

3.1. Umiłowana Córa Ojca z nadzieją oczekuje zbawienia Izraela

Przymierze zawarte pomiędzy Jahwe a ludem Izraela pozwoliło na zrozumienie zasadniczej prawdy, że pomyślność i dobrobyt narodu zależą od jego wierności Bogu. Szczęśliwa przyszłość jest darem Boga przymierza. Przez całe wieki przedmiotem nadziei Izraela były te same rzeczy ziemskie: ziemia mlekiem i miodem płynąca (Wyj 3, 8. 17) oraz wszystkie formy dobrobytu (Wyj 23, 27-33, Kpł 26, 3-13).

Niestety, niejednokrotnie Izrael zapominał, że przedmiot jego nadziei złożony jest w Bogu. Ulegał pokusie zapewnienia sobie przyszłości poprzez ziemskie przymierza, poprzez bałwochwalczy kult bożków. Prorocy, przeciwstawiając się owej „świeckiej” nadziei, przypominali, że bez przymierza z Jahwe nie można spodziewać się zbawienia (Oz 12, 7; Iz 26, 8nn; 59, 9nn). Jednocześnie zapowiadali dzień, w którym Izrael będzie napełniony znajomością Boga (Iz 11, 9), który dokona odnowy serc (Jer 31, 33n, Ez 36, 25nn). Przyszła epoka będzie stanowić czas kultu doskonałego (Ez 40-48), w którym będą uczestniczyły wszystkie narody (Iz 56, 8; Za 14, 16nn).

⁸ TAMŻE, a. 4.

Jednocześnie prorocy są coraz bardziej przeświadczeni, że prawdziwym przedmiotem nadziei Izraela może być jedynie sam Bóg (Iz 60, 19n, 63, 19) i Jego królestwo (Ps 96-99)⁹. Tekst Izajasza (7, 10-17) zapowiada narodziny dziecka królewskiego, które odegra rolę zbawczą wobec ludzkości. Jego imię Emmanuel jest gwarancją wierności Boga swoim obietnicom. Natomiast prorocka zapowiedź w Iz 11, 1-5 ukazuje króla idealnego, mającego wszystkie cechy charyzmatyczne i religijne, otwiera nadzieję na ustanowienie ostatecznego królestwa¹⁰.

Do wspomnianej prorockiej wizji należy dołączyć tekst proroka Micheasza, który w zapowiedzi wskazuje na Betlejem, związane z dynastią Dawida (Mi 5, 1. 3. 4a).

Francuski biblista H. Cazelles wskazał wiele postaci Starego Testamentu związanych z cnotą nadziei: Ewa, matka wszystkich żyjących, wysłuchała z nadzieją głosu, który nie był głosem Boga; Sara z nadzieją myślała o realizacji marzenia dotyczącego jej macierzyństwa; Rebeka miała nadzieję, że znajdzie tego, który został jej obiecany - Izaaka; Rachela pokładała nadzieję i otrzymała wraz z Jakubem liczne pokolenie. Do owego łańcucha osób Cazelles dołączył królów i proroków, którzy przynosili Izraelowi nadzieję opartą na Bożej obietnicy, a nie na ludzkich projektach¹¹.

W świetle prorockich zapowiedzi danych narodowi wybranemu, które były przedmiotem refleksji Izraela, należy stwierdzić, że Maryja, umiłowana Córa Boga Wszchemocnego, wypełniając przepisy Starego Przymierza, z nadzieją oczekiwała nadejścia Zbawiciela. Błogosławiona Dziewica, zajmując *pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, z ufnością oczekiwała od Niego zbawienia i dostąpiła go*¹².

3.2. Nadzieja Maryi podczas zwiastowania

Skierowane do Dziewicy z Nazaretu słowa anioła Gabriela: *bądź pozdrowiona, pełna łaski* (Łk 1, 28) ujawniają Jej niezwykłą świętość, Jej duchowe piękno, bogactwo Bożych darów, dzięki którym *Maryja [...] góruje nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak i niebieskimi*¹³. Pełnia udzielonej łaski zakłada obecność w duszy Błogosławionej Dziewicy trzech teologalnych cnót: wiary, nadziei i miłości.

⁹ X. LEON-DUFOUR, *Nadzieja*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1990, 510-511.

¹⁰ R. FABRIS, *Messianismo escatologico e apparizione di Cristo*, w: *Dizionario Teologico Interdisciplinare*, Genova 1977, 521.

¹¹ H. CAZELLES, *L'esperance d'Israel culmine en Marie*, „Cahiers marials” 24(1979) 195-205.

¹² Por. LG 55.

¹³ TAMŻE, 53.

3.2.1. Nadzieja rozumna

Zastanawiając się nad nadzieją wyrażoną przez Najświętszą Maryję Pannę w momencie zwiastowania, należy zauważyć, że nie charakteryzowała Jej łatwowierność, bądź beztrioskie oczekiwanie na realizację orędzia. Jak podkreśla autor trzeciej Ewangelii, Służebnica Pańska, słuchając słów anioła, *zmieszała się i rozważała, co miało znaczyć to pozdrowienie* (Łk 1, 29). O usiłowaniu zrozumienia Boskiego zamysłu świadczy postawione przez Nią pytanie: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Jest to w gruncie rzeczy pytanie o przedmiot nadziei, o to, w kim pokładać nadzieję: w człowieku czy w Bogu?

Słowa Gabriela: *Oto Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię* (Łk 1, 35) zostają przypieczętowane przykładem realizacji Bożych obietnic w życiu krewnej Elżbiety, *która poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną* (Łk 1, 36). Otrzymana odpowiedź pozwoliła Maryi złożyć całą Jej ufność w mocy Wszechmocnego. Pozwoliła z nadzieją oczekiwać realizacji planów Tego, dla którego *nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37).

Nie oznacza to jednak, że w momencie zwiastowania Służebnica Pańska wiedziała, w jaki sposób stanie się Matką Syna Bożego. Maryja uwierzyła, ponieważ nie była w stanie ogarnąć do końca tajemniczego i niezwykłego sposobu realizacji Bożej tajemnicy. Maryja zaufała słowom anioła, będąc otwartą na realizację Boskiego zamysłu. Wypowiadając swoje „tak”, wyraziła nadzieję, że Bóg dokona w Niej tego, co zapowiedział. *Od pierwszej chwili dała wyraz przede wszystkim „posłuszeństwu wiary”, zdając się na takie znaczenie słów zwiastowania, jakie nada im Ten, od kogo słowa te pochodzą, jakie nada im sam Bóg*¹⁴.

3.2.2. Nadzieja Maryi wobec zwątpienia Zachariasza

Porównanie dwóch scen zwiastowania przedstawionych przez Łukasza ujawnia różnicę w postawach Zachariasza i Dziewicy z Nazaretu wobec skierowanych do nich przez Gabriela orędzi¹⁵. Pierwszy z wymienionych znał treść ksiąg Starego Przymierza i wiedział o nadzwyczajnych przejawach mocy Najwyższego w życiu wybranych izraelskich niewiast, które, pomimo niemożności posiadania potomstwa

¹⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika o Błogosławionej Maryi dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, 15 (dalej: RM).

¹⁵ Łk 1, 5-20; Łk 1, 26-38.

(Sara, Rebeka, Anna), poczęły i urodziły dzieci. Pomimo przykładów zawartych w Piśmie, Zachariasz wątpił w realizację Bożej zapowiedzi, ukazując tym samym niedoskonałość swojej nadziei.

Błogosławiona Dziewica przeciwnie, pomimo że nie miała w księgach Pisma żadnych przykładów o dziewicy, która bez udziału męża poczęłaby i porodziła dziecię, uwierzyła w spełnienie się słów Gabriela¹⁶.

Zwątpienie Zachariasza wynikało z sytuacji, w jakiej znajdował się zarówno on sam, jak i jego małżonka: *oboje z małżonką byli posunięci w latach* (Łk 1, 7). Jego zwątpienie i brak nadziei były ograniczone zbyt dużym przywiązaniem do czysto ludzkich uwarunkowań. Zabrakło otwarcia się na zbawczą moc Boga, przyzwolenia realizacji Bożych zapowiedzi w jego życiu. W tym świetle nadzieja Maryi ujawnia się w całej swej wielkości i wspaniałości.

3.2.3. Od nadziei Starego Przymierza do nadziei chrześcijańskiej

Scena zwiastowania rozważana w perspektywie Starego Przymierza ukazuje Niewiastę z Nazaretu zajmującą *pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go*¹⁷. *Pokorna Służebnica Pańska złożyła w Bogu całą nadzieję, podtrzymywana nadzieją poczęła w wierze Syna człowieka, zapowiadanego przez proroków*¹⁸. *Wraz z Nią, wzniosłą Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej ludzką naturę*¹⁹. W łonie Błogosławionej Dziewicy spełnione zostają nadzieje narodu wybranego. Dobiega kresu epoka smutnego dziedzictwa Ewy. Maryja, poczynając i rodząc Zbawiciela, przywraca światu radość i nadzieję. O ile przez Ewę na świat wszedł grzech, a przez grzech śmierć, o tyle przez Maryję przychodzi na świat Życie²⁰.

Należy zauważyć, że w momencie zwiastowania dokonała się swoista transformacja nadziei Maryi. Do owej chwili była to nadzieja charakteryzująca naród wybrany; natomiast od momentu wypowiedzianego „fiat” Jej nadzieja skoncentrowała się na Synu Bożym,

¹⁶ PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo* 142, 8: PL 52, 581.

¹⁷ LG 55.

¹⁸ Por. *Prefatio, Missa De Beata Maria Virgine, „Matre sanctae Spei”*, w: *Collectio missarum...*, 145.

¹⁹ LG 55.

²⁰ HIERONIM, *Epistula* 22, 21: PL 22, 408.

który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Jej nadzieja stała się chrześcijańską nadzieją²¹.

Tajemnica wcielenia, będąc nowym etapem w zbawczej ekonomii Boga, ujawnia, że zbawienie ludzkości, pomimo spełnienia się proroczych zapowiedzi, jest procesem „in fieri”, w którym Błogosławiona Dziewica rozpoczyna swoją pielgrzymkę wiary pomiędzy „już” zbawienia dokonanego, a „jeszcze nie” w pełni zrealizowanego. Dlatego też również Jej nadzieja, „już” częściowo spełniona, pozostaje jednocześnie „jeszcze nie” w pełni zrealizowana, otwarta na moc Wszechmocnego.

3.2.4. Nadzieja Abrahama a nadzieja Maryi

Nadzieja Niewiasty z Nazaretu odnajduje pewną analogię w nadziei patriarchy Abrahama. O ile *w zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza, o tyle wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzcu Nowemu*²². Tak jak Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, podobnie Błogosławiona Dziewica, wyznając swoje dziewictwo („Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”), uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego²³. Maryja, podobnie jak Abraham, wyraziła nadzieję, że Bóg zrealizuje swoje zapowiedzi.

3.2.5. *Magnificat* kantykiem o nadziei ubogich i nadziejach bogatych

Maryja wielbiąc Wszechmocnego za wielkie rzeczy, które Jej uczynił, wyraziła również swą wdzięczność za spełnienie obietnicy danej *naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki* (Łk 1, 55). Jednocześnie zauważyła, że realizacja Bożych obietnic odnosi się do tych, „którzy się Go boją”. Bóg realizuje swoje plany wobec pokornych i ubogich, to znaczy wobec tych, którzy nie posiadając majątności są otwarci na Jego moc, którzy pokładają w Nim nadzieję, którzy pozwalają Mu wyrazić swoją dobroć. Bogaci, w przeciwieństwie do ubogich, uzależniają realizację swoich planów od posiadanych majątności, władzy, potęgi, co prowadzi do zamknięcia ich serc wobec

²¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan* (Homilia podczas Mszy św. w Efezie, 30.09.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 2, Warszawa 1998, 105.

²² RM 14.

²³ Por. TAMŻE.

Bożej dobroci. Ponieważ uważają oni, że sami są w stanie zrealizować swoje zamierzenia, dlatego nie zwracają się do Pana z prośbą o pomoc. Konsekwencje przyjętych postaw okazują się zaskakujące.

Pan *strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy z niczym odprawia* (Łk 1, 52-53). Wszyscy ci, którzy złożyli swą nadzieję w Panu, zostali wywyższeni i ubogaceni darami, natomiast nadzieja bogatych okazuje się ich klęską.

3.2.6. Nadzieja Maryi doświadczana trudnościami życia

O niezwyklej nadziei Maryi świadczy św. Mateusz, który w swojej Ewangelii zaznaczył: *Po zaślubinach Maryi z Józefem, wprawdzie w nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego* (Mt 1, 18). Józef, który nie znał prawdy o tajemnicy dokonanej w łonie jego małżonki, *będąc człowiekiem prawnym i nie chcąc narazić Jej na zniesławienie, zamierzył ją potajemnie oddalić* (Mt 1, 19).

Decyzja Józefa była podyktowana pragnieniem ustrzeżenia swej małżonki od kary, którą przepisywało izraelskie prawo za dopuszczenie się cudzołóstwa. *Jeśli dziewczyna została poślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą* (Pwt 22, 23-24). W końcu Józef, dzięki nadzwyczajnej interwencji Boga, poznał tajemnicę Maryi, że z *Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło* (Mt 1, 20).

Chociaż Mateusz nic na ten temat nie pisze, należy przypuszczać, że Maryja zdawała sobie sprawę z wątpliwości małżonka. Niewykluczone, że myślała, iż podjęcie prób wyjaśnienia spotkałoby się z niezrozumieniem. Dlatego też nie pozostawało Jej nic innego, jak złożyć całą swoją nadzieję w Bogu i ufać, że znajdzie On odpowiedni sposób, by objawić całą prawdę.

Nadzieja jest nie tylko oczekiwaniem na realizację Bożych zamysłów, lecz również jest to dynamizm człowieka w dążeniu do realizacji przedmiotu nadziei. Maryja, postępując w pielgrzymce wiary, musiała pokonywać wiele trudności, jakie życie stawiało przed Nią. Jej nadzieja była nie tylko mocnym przeświadczeniem, że Bóg, pomimo przeszkód i trudności, zrealizuje swoje zapowiedzi, lecz również dążeniem do realizacji przedmiotu owej nadziei. Gdy wraz z Józefem *udała się do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, żeby dać się zapisać* (Łk 2, 5), musiała pokonać nie tylko trudy podróży, lecz również zetknąć się ze smutną rzeczywistością braku miejsca w gospodzie (Łk 2, 7). Pomimo tego, pełna łaski, z nadzieją oczekiwała momentu rozwiązania.

3.2.7. Maryja uczy się pokładania nadziei w swoim Synu

Ponieważ świętość cechuje dynamizm, dlatego też nadzieja Maryi była poddana prawu wzrostu. Okres Jej ukrytego życia w Nazarecie był czasem uczenia się pokładania ufności w swoim Synu. Aby mogła pełniej zaufać Jego słowom, usiłowała je wpieryć jak najlepiej zrozumieć. Ewangelista Łukasz podkreśla, że *Maryja zachowywała wszystkie te rzeczy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Czasownik *sympallousa*, którym posłużył się autor trzeciej Ewangelii, oznacza: *znaleźć właściwe znaczenie jakiegoś wydarzenia bądź sytuacji, która może wzbudzać podziw, zdziwienie, jak również niezrozumienie*²⁴. To samo określenie pojawia się w opisie znalezienia Jezusa w Świątyni. Kiedy po trzech dniach poszukiwań Maryja wraz z Józefem odnaleźli Syna, Matka nie rozumiała tego, co Jej odpowiedział (Łk 2, 50). Pomimo to, jak zauważa Łukasz, *chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu* (Łk 2, 50).

Nadzieja Matki Pana umocniła się podczas publicznej działalności Chrystusa. Towarzysząc Synowi, była świadkiem wielu znaków, cudów i uzdrowień. Dlatego też Jej nadzieja, pogłębiająca się w świetle nauki Jej Syna, stawała się jeszcze bardziej „chrystocentryczna”. Scena w Kanie Galilejskiej jest tego wymownym przykładem. Ujawnia ona, jak wielką ufność pokładała Maryja w swoim Synu, kiedy powiedziała do sług: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5).

3.2.8. Nadzieja Maryi a śmierć i zmartwychwstanie Jej Syna

Maryja, przyjmując z wiarą i zachowując w swoim sercu słowa Syna, rozważała również zapowiedź Jego męki i zmartwychwstania (por. Mt 16, 21-23; 17, 22-23; Łk 9, 22; 9, 43-45). Kalwaria ujawnia pełnię Jej łaski, kiedy stojąc u stóp krzyża, łączyła się z męką Syna poprzez wiarę, nadzieję i miłość. *Współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość*²⁵. O ile uczniowie przerażeni męką Chrystusa zwątpili w wierze i opuścili swojego Mistrza, o tyle Maryja jako jedyna wytrzymała w wierze. *Gdy w czasie męki uczniowie utracili wiarę - zauważa Allan z Lille - o tyle w sercu Błogosławionej Dziewicy jej nie zabrakło*²⁶. To dzięki Niej Kościół przechował swoją

²⁴ A. SERRA, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19 .51b*, Roma 1982, 302.

²⁵ LG 61.

²⁶ ALLAN Z LILLE, *Elucidatio in Cantica Canticorum*: PL 210, 58: *Item sicut dicunt sancti, aliis deficientibus in die sabbati, stetit in ea (Maria) fides*. HUMBERT DE ROMANIS, *De vita regulari*, vol. 2, Romae 1889, 73.

wiarę aż do paschalnego poranka. W przeciwieństwie do uczniów, którzy uciekli, wiara Maryi była pełna światła²⁷. Jej nadzieja nie zamykała się w tajemnicy Chrystusowej śmierci, lecz była otwarta na realizację obietnicy Chrystusowego zmartwychwstania. Ona to *wbrew nadziei uwierzyła nadziei* (Rz 4, 18). Jej niezwykła nadzieja ujawnia się w całej swej pełni, kiedy porównamy ją z przygnębieniem, zwątpieniem uczniów Chrystusa, którzy dnia trzeciego, zmierzając do Emaus, „zatrzymali się smutni”, a Towarzyszowi ich podróży powiedzieli: *a myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela* (Łk 24, 21).

4. Maryja, *Mater spei*

4.1. Cnota nadziei w tytułach maryjnych

Refleksja nad świętością Maryi oraz Jej macierzyńską misją w Kościele umożliwiła zwrócenie uwagi na cnoty teologalne. Maryja stała się dla Kościoła uosobieniem cnót teologalnych, w tym cnoty nadziei. Święty Efrem (IV w.) jest pierwszym z Ojców, który nazwał Błogosławioną Dziewicę Najpewniejszą i Najświętszą Nadzieją²⁸. Inne określenia spotykamy w pismach autorów z V, VI i VII wieku: Antiocha z Ptolemaidu²⁹, Romanosa Melodusa³⁰, Jana z Tessaloniki³¹. Tytuły maryjne, w których pojawia się nadzieja, spotykamy na Zachodzie dopiero w XI i w XII wieku. Piotr Abelard nazywa Matkę Chrystusa „Jedyną po Bogu naszą nadzieją”³². Jeszcze inne określenia zawierają utwory Stefana Langtona³³ i Adama od św. Wiktora³⁴.

²⁷ Por. TAMŻE.

²⁸ *Spes securissima et sanctissima*. EFREM, *Lamentationes Virginis Matris Mariae super Passione Domini*, w: D. CASAGRANDE, *Enchiridion Marianum Biblicum Patristicum*, Roma 1974, 349.

²⁹ *Spei apportatrix*. ANTIOCH Z PTOLEMAIDY, invenire potuit apud Cirillum Alexandrinum, *Ad Reginas* 12: PG 76, 1213BC. S.A. CAMPOS, *Corpus Marianum Patristicum*, vol. II, Burgos 1970-1985, 1110 (dalej: CMP).

³⁰ *Spes famulorum tuorum*. ROMANOS MELODOS, *Hymnus* 13. CMP, vol. IV/2, 4197.

³¹ *Spes et refugium nostri generis*. JAN Z TESALONIK, *Sermo in Dormitionem B.M.V.*: PO 19, 438, CMP, vol. IV/2, 4843.

³² *Spes nostra post Deum unica*. PIOTR ABELARD, *Hymnus in festum beatae mariae Virginis*: PL 178, 1794. *Testi Mariani del Secondo Millenio*, t 3, Roma 1996, 188 (dalej: TMSM).

³³ *Causa unica nostrae spei*. STEFAN LANGTON, *Psalterium beatae Mariae Virginis*, 7. DREVES, *Analecta Hymnica* 35, 153, TMSM, vol. 4, 133; „Spes nostrae salutis”. STEFAN LANGTON, *Psalterium Beatae Mariae Virginis*, 48. DREVES, *Analecta Hymnica*, vol. 35, 157, TMSM, vol. 4, 136.

³⁴ ADAM OD ŚW. WIKTORA, *Sequentia „O Maria, stella maris”*, DREVES, *Analecta Hymnica*, vol. 54, 386-387, n. 246, TMSM, vol. 3, 437.

Średniowieczni teologowie, modląc się do Maryi, podkreślają, że jest Ona nie tylko nadzieją poszczególnych osób („Spes mea”³⁵, „Spes nostra”³⁶), lecz również całego rodzaju ludzkiego („Spes humani generis”³⁷). Wielokrotnie zaznacza się, że staje się Ona nadzieją dla tych wszystkich, którzy są ubodzy („Spes omnium miserorum”³⁸) i zdesperowani („Spes desperantium”³⁹).

Niektórzy autorzy, łącząc postać Błogosławionej Dziewicy z cnotą nadziei, zwracają uwagę na Jej macierzyństwo w porządku łaski. Dlatego też zwracają się do Matki Bożej nazywając Ją „Spes animae meae”⁴⁰, „Spei apportatrix”⁴¹, „spiritualis nostra spes”⁴², „Spes nostrae salutis”⁴³. Posługiwanie się wyżej wymienionymi określeniami nie oznaczało dla teologów średniowiecza zastąpienia Boga, przedmiotu chrześcijańskiej nadziei, osobą Najświętszej Maryi Panny. Aby to uwypuklić, niektórzy autorzy niejednokrotnie wprowadzili następujące określenia: „Spes nostra post Deum unica”⁴⁴, „Summa spes post Deum”⁴⁵.

³⁵ *O Dei genitrix piissima domina mea, spes mea, dulcedo mea, misericordia mea. Oratio*, Ms. Regin. Lat. 582 Bibl. Watyk., w: H. BARRÉ, *Prières anciennes de l'Occident a la Mère du Sauveur*, Paris 1963, 118(1); *O beata et gloriosa Dei genitrix virgo semperque Maria, [...] domina mea, dominatrix mea, salus mea, spes mea, defensio mea, lucerna mea. Oratio*. Ms Urbin. Lat. 585, Bibl. Watyk., w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 254(4).

³⁶ *Ave, spes nostra, salus et domina. Oratio ad Sanctam Mariam*. Codex gertrudianus, w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 280(10); *Ave spes nostra. Oratio ad sanctam Mariam*, Codex gertrudianus, w: TAMZE, 284(42).

³⁷ *Tu enim, sancta Dei genitrix, spes et obstaculum humani generis. Oratio Theophili*, Ms. Paris BN 2882, H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 188(54); *Tu enim, sancta Dei genitrix, spes et protectio humani generis. Oratio Theophili*, w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 192(76). *O parens nostri Redemptoris, o spes et solacium humani generis. Oratio ad Sanctam Mariam*, Codex gertrudianus, w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 286(124).

³⁸ *quae spes es omnium miserorum et ad te confugientes benignissime suscipis. Oratio ad Sanctam Mariam*, Codex gertrudianus, w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 283(15); *quae es spes omnium miserorum et neminem confugientem ad te despicias. Oratio*, Ms. Regin. Lat. 582. Bibl. Watyk., w: H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 118.

³⁹ EFREM, *Lamentationes Virginis Matris Mariae super Passione Domini*, w: D. CASAGRANDE, *Enchiridion Marianum Biblicum Patristicum...*, 349.

⁴⁰ PAWEŁ Z AMORIO, *Stichera della Madre di Dio*, TMSM, vol. 2, 976; TEOFAN GRAPTUS, *Canone Paraclético alla Madre di Dio, Oda IX*, TMSM, vol. 2, 685.

⁴¹ ANTIOCH Z PTOLEMAIDY, invenire potuit apud Cirillum Alexandrinum, *Ad Reginas 12*: PG 76, 1213BC, CMP, vol. 2, 1110.

⁴² ANONIM, *Kontakion in honorem Virginis Mariae*, CMP, vol. IV/1, 3868.

⁴³ STEFAN LANGTON, *Psalterium Beatae Mariae Virginis*, 48. DREVES, *Analecta Hymnica*, 35, 157, TMSM, vol. 4, 136.

⁴⁴ PIOTR ABELARD, *Hymnus in festum Beatae Mariae Virginis*: PL 178, 1790, TMSM, vol. 3, 188.

⁴⁵ ADAM OD ŚW. WIKTORA, *Sequentia „O Maria, Stella maris”*, DREVES, *Analecta Hymnica*, 386-387, n. 246, TMSM, vol. 3, 437.

4.2. Historia tytułu „Maryja, Mater spei”

Niniejszy tytuł ma biblijny rodowód. Słowa zaczerpnięte z *Księgi Syracha: Ego mater pulchrae dilectionis et timoris et agnitionis et sanctae spei* (Syr 24, 24 Wulg.) bardzo szybko otrzymały maryjny sens. Tytuł „Mater spei” pojawia się w „Oratio” św. Anzelma z Canterbury⁴⁶ oraz w „Officium parvum de Beata Maria Virgine”, które od XIII wieku było odmawiane przez dominikanów. Ponadto tytuł ów został włączony do hymnu „Salve, mater misericordiae”⁴⁷.

*Salve, mater misericordiae,
Mater spei et mater veniae,
Mater Dei et mater gratiae,
Mater plena sanctae letitiae.
O Maria.*

Podobne wyrażenie pojawia się w kazaniach Innocentego III (XIII w.), który, w oparciu o znany tekst Pisma świętego, nazywa Maryję „matką pięknej miłości i świętej nadziei”⁴⁸.

Analizując współczesne tytuły maryjne, należy zauważyć, że określenie „Mater spei” pojawia się jako tytuł mszy wotywniej w *Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*⁴⁹. Ponadto warto podkreślić, że podobne określenie jest używane przez papieży Pawła VI⁵⁰ i Jana Pawła II⁵¹.

⁴⁶ ANZELM, *Oratio ad sanctam Mariam*: PL 158. 950. Por. H. BARRÉ, *Prières anciennes...*, 301.

⁴⁷ *Hymnus, ad Officium lectionis „In praesentatione Beatae Mariae Virginis, die 21 novembris* : LH IV, 1279.

⁴⁸ INNOCENTY III, *Sermo in Annunciationem*: PL 217, 585-586, TMSM, vol. 4, 101.

⁴⁹ *Collecta, Missa De Beata Maria Virgine Matre sanctae spei*, w: *Collectio missarum*, 144. *Post communionem, Missa de Beata Maria Virgine Matre sanctae spei*, w: *Collectio missarum...*, 146.

⁵⁰ *Vi sono sintomi di inquietudine in varie regioni che ci tengonotanto preoccupati. Ma la speranza, oggi più che mai, dominerà nei nostri animi proprio perché abbiamo Maria nel Cielo. A Lei raccomandiamo tutte le nostre necessità, i nostri desideri, le nostre pene: diremo a Lei Mater bonae spei, che ci aiuti e ci assista sempre.* PAWEŁ VI, *Saluto a Maria „Mater bonae spei”*..., 1013.

⁵¹ JAN PAWEŁ II, *Postanowienie zachowania dziewictwa...*, 188; TENŻE, *Przyczyna naszej radości...*, 89; TENŻE, *Niepokalana naszym wzorem...*, 465.

4.3. Teologiczna treść tytułu

4.3.1. Macierzyńska miłość Matki źródłem nadziei uczniów Chrystusa

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* zauważa, że do istoty macierzyństwa należy to, że *odnosi się ono do osoby. Stanowi o nim ów zawsze jedyny i niepowtarzalny związek osób: matki z dzieckiem oraz dziecka z matką. Również, kiedy ta sama niewiasta jest matką wielu dzieci, jej osobisty stosunek do każdego z nich charakteryzuje macierzyństwo w samej jego istocie. Każde bowiem z dzieci jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny, zarówno dla matki, jak i dla dziecka. Każde też w sposób jedyny i niepowtarzalny jest ogarnięte ową macierzyńską miłością, na jakiej opiera się jego wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie. Można powiedzieć, iż macierzyństwo w porządku łaski zachowuje analogię tego, co w porządku natury charakteryzuje związek matki z dzieckiem*⁵². Matka, wyrażając swoją miłość do każdego z dzieci, troszczy się o nie, stara się o ich dobro, towarzyszy w ich rozwoju. Do matki przychodzi każde dziecko, by dzielić się z nią swymi życiowymi sukcesami i porażkami. Dlatego też uczniowie Chrystusa zwracają się z ufnością do Jego Matki mając nadzieję, że jako Matka będzie starała się uczynić wszystko, aby wierzący mogli osiągnąć cel swojej ziemskiej pielgrzymki – niebo.

4.3.2. Duch Święty i Maryja rodzą wierzących do żywej nadziei

Maryja, która na mocy słów konającego Chrystusa (J 19, 27) stała się Matką Ludu Bożego, kontynuuje swoją misję w Kościele. Jej macierzyństwo ma charakter duchowy. Jan Paweł II określił je mianem macierzyństwa w Duchu Świętym⁵³. *Jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata. Jest macierzyństwem w porządku łaski, ponieważ wyjednywa dar Ducha Świętego, który wzbudza nowych synów Bożych odkupionych Chrystusową ofiarą*⁵⁴.

Powyższe słowa pozwalają nam zauważyć istnienie relacji pomiędzy misją Ducha Świętego polegającą na rodzeniu do nowego życia wiernych a rolą Matki Kościoła, która współdziała w owym

⁵² RM 45.

⁵³ TAMŻE, 43.

⁵⁴ TAMŻE, 44.

zrodzeniu⁵⁵. O ile Trzecia Osoba Trójcy Świętej działa wewnątrz duszy człowieka, o tyle aktywność Maryi jest bardziej zewnętrzna. Jeżeli Duch Święty jest przyczyną sprawczą nowych narodzin, o tyle Maryja jest przyczyną nadrzędną: Ona modli się, oręduje, wyjednuje dary Bożej łaski.

Jednym ze skutków narodzin do Bożego życia jest pojawienie się w duszy człowieka cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. Ponieważ macierzyńska misja Maryi w Kościele polega na współdziałaniu w rodzeniu do nowego życia braci i córek Chrystusa, zatem należy stwierdzić, że Maryja poprzez swoje wstawiennictwo staje się Matką Nadziei dla odrodzonych z Ducha Świętego. Jej macierzyńska aktywność ogarnia całą ludzką egzystencję, pomaga m.in. w umacnianiu się w duszy chrześcijanina: wiary, nadziei i miłości.

4.3.3. Maryja nadzieją grzesznej ludzkości

Człowiek, dążąc do osiągnięcia zbawienia, doświadcza w sobie dramatycznego rozdarcia, będącego skutkiem grzechu pierworodnego, rozdarcia, które św. Paweł scharakteryzował jako sytuację, w której *nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę* (Rz 7, 19).

Chrześcijanie, doświadczając swojej słabości i grzeszności, będąc świadomi możliwości utracenia zjednoczenia z Chrystusem, zwracają się do Maryi, wzywając Ją jako *Jedyną nadzieję, Nadzieję grzeszników*⁵⁶, dostrzegając w Niej Matkę, która nie opuszcza grzesznika pomimo utraconej przez niego na skutek grzechu komunii z Chrystusem, co więcej, oręduje za nim, wyprasząc łaskę nawrócenia, powrotu do utraconego zjednoczenia z Jezusem.

Podobne przekonanie wyraził św. German z Konstantynopola, który zwrócił się do Maryi w następujących słowach: *O moja Pani, jedynie Ty jesteś pociechą ofiarowaną mi przez Boga, przewodniczką mojej pielgrzymki, siłą mojej słabości, bogactwem mojego ubóstwa, uzdrowieniem moich ran, ukojeniem mojego bólu, uwolnieniem z moich kajdan, nadzieją mojego zbawienia. Wysłuchaj moje prośby, miej miłosierdzie, Ty, która jesteś moją królową, ucieczką, życiem, pomocą, nadzieją i moją mocą*⁵⁷.

⁵⁵ LG 63, 64. Por. JAN PAWEŁ II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego* (Audiencja generalna, 28.06.1989), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 52.

⁵⁶ PSEUDO-AUGUSTYN, *Sermo* 194, 5: PL 39, 2107.

⁵⁷ GERMAN Z KONSTANTYNOPOLA, *Oratio 4, in Praesentationem SS. Deiparae* 2: PG 98, 318. 319.

4.3.4. Maryja nauczycielką chrześcijańskiej nadziei

Najświętsza Maryja Panna z Uczennicy Chrystusa stała się Nauczycielką Kościoła. Uczy wspólnotę wierzących patrzeć w przyszłość z całkowitym zawierzeniem Bogu⁵⁸. Jej osobiste doświadczenie, które zostało ostatecznie ugruntowane w paschalnym misterium Jej Syna, staje się źródłem nadziei zarówno dla chrześcijańskiej wspólnoty, jak i dla poszczególnego człowieka. Doświadczając *zwycięstwa Chrystusa nad mocami śmierci* [...], *teraz udziela chrześcijanom wciąż nowej zdolności oczekiwania na Bożą przyszłość i zawierzenia obietnicom Chrystusa*⁵⁹. Współczesnemu człowiekowi *ofiarowuje Ona jasną wizję* [...]: *zwycięstwo nadziei nad niepokojem, wspólnoty nad samotnością, pokoju nad zamieszaniem, radości i piękna nad nudą i obrzydzeniem* [...], *życia nad śmiercią*⁶⁰. Pośród najróżniejszych zagrożeń, czyhających na uczniów Chrystusa, Matka Nadziei uczy unikania fatalizmu oraz biernej rezygnacji. *Uczy patrzeć w przyszłość z przekonaniem, że Bóg wychodzi nam na spotkanie*⁶¹. Uczy pełnego ufności trwania w trudnych sytuacjach, niepoddawania się rozpacz i zwątpieniu. *Jest więc dla wszystkich chrześcijan postacią, która wzbudza i odnawia nadzieję, gwarantuje wyzwalającą siłę łaski, rozjaśnia kondycję człowieka i zachęca do ufego oddania się Bogu, do poddania się Jego nieskończonej miłości*⁶².

5. Maryja - *Signum certae spei*

5.1. Historia tytułu

Tytuł ten należy do nowych określeń maryjnych. Pojawił się on po raz pierwszy blisko czterdzieści lat temu, w numerze 68. ósmego rozdziału konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*.

Pierwszy wariant maryjnego dokumentu, przygotowany pod redakcją C. Balicia, nie zawierał wspomnianego tytułu. Kontekst eschatologiczny, w którym pojawia się to określenie, został zaledwie

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 118.

⁵⁹ TAMŻE.

⁶⁰ TENŻE, *Powierzenie Maryi powołań kapłańskich* (Audiencja generalna, 2.05.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 10-11.

⁶¹ TENŻE, *Niepokalana naszym wzorem...*, 465.

⁶² JAN PAWEŁ II, *List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 59.

zarysowany, dzięki odniesieniu do konstytucji dogmatycznej *Munificentissimus Deus* papieża Piusa XII. Warto zaznaczyć, że prawda o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny została ukazana w świetle przywileju, a nie w perspektywie eklezjologicznej⁶³.

Ponieważ powyższa wersja, wchodząca w skład schematu oficjalnego, nie została zaakceptowana przez soborowych ojców, do komisji teologicznej zaczęły napływać propozycje. Episkopat z Chile zaproponował schemat, w którym wniebowzięcie Maryi zostało ukazane w perspektywie eklezjologicznej: *Maryja została wzięta do niebieskiej chwały z ciałem i duszą. W ten sposób jawi się Ona jako typ Kościoła, który osiągnął swoją pełnię*⁶⁴.

Schemat przedstawiony przez episkopat angielski ukazywał związek pomiędzy wniebowzięciem a perspektywą eklezjologiczną i eschatologiczną. W dokumencie tym stwierdza się, że Maryja Wniebowzięta jest początkiem, figurą i nadzieją Kościoła, który zostanie przedstawiony Chrystusowi jako święty i niepokalany (Ef 5, 27). Zatem w dniu Pańskim Niepokalana Maryja poprzedza niepokalany Kościół, nie tyle jako królowa, lecz jako matka, która ożywia Kościół w nadziei, ponieważ również on przewyciężywszy śmierć, będzie królować z Chrystusem⁶⁵.

⁶³ *Maria Virgo a Deo, qui ineffabili eam prosecutus est amore, singularibus omnino privilegiis ornata est: mirabilis quippe fuit in suo ortu, ob immaculatam conceptionem; mirabilis in sua vita, cum expers omnis culpae personalis, insimul mater semperque, mente et corpore, virgo exstiterit; mirabilis denique in suo exitu, quia etsi secundum antiquam et venerabilem traditionem mortem subiit temporalem, quo pelnius Filio suo assimilaretur, nexibus tamen mortiscum deprimi minime potuisset, corpore et anima gloriose in caelum assumpta est. Schemat „De Beata Maria Virgine Matre Dei et Matre Hominum”, w: G. BESUTTI, *Lo schema mariano al Concilio Vaticano II. Documentazione e note di cronaca*, Roma 1966, 32-33.*

⁶⁴ *Cum omnes, qui in Adam moriuntur, in Cristo vivificandi sint, unusquisque autem in suo ordine, firma est Ecclesiae fides, post Christum, primitias dormientium, Maria quoque et anima et corpore vivificata fuisse. Inter Domini Pascha eiusque Parusiam Maria, secundum ordinem ei proprium, incorrupta et gloriosa in locum ei a Deo paratum ascendit. In caelo Virgo sole amicta refulget, cum luna sub pedibus eius ac duodecim stellis coronata, ubi neque mors, neque luctus, neque clamor, neque dolor erit ultra, quia prima abierunt et nova facta sunt omnia. Ita Maria manifestatur veluti typus Ecclesiae consummatae, imago videlicet illius gloriosae beatitudinis, quo Ecclesia fruatur, cum omnia innoventur ac civitas Ierusalem de caelo a Deo descendat, parata sicut sponsa ornata viro suo. PP. DD. EPISCOPI CHILIENSES, *De Beata Maria Virgine Matre Dei et Matre Christi fidelium*, w: *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi, volumen II, periodus II, pars III*, Città del Vaticano 1972, 827.*

⁶⁵ *Iamvero Maria, utique ex Salvatoris praevisi meritis ab omni originali culpa praeservata immunis, iam corpore et anima in coelum assumpta, initium typus et spes est Ecclesiae, quam Christus sibi „sanctam et immaculatam” exhibuit (Eph 5, 27) cuius filios immaculatos Deus ante conspectum gloriae suae in*

Episkopat francuski przedstawił propozycję zredagowaną przez znanego mariologa R. Laurentina. W jednym z fragmentów tekstu Maryja Wniebowzięta została przedstawiona jako znak tej chwały, którą Chrystus pragnie rozszerzyć na całą ludzkość⁶⁶.

G. Philips, przewodniczący komisji ekspertów, przygotował nowy schemat dokumentu, który w paragrafie szóstym zatytułowanym *Mariae exitus gloriosus* stwierdzał, że Maryja Wniebowzięta stanowi znak dla Kościoła wezwanego do uczestnictwa w tej samej nadziei; to znaczy do uczestnictwa w chwale Chrystusa zmartwychwstałego, na wzór Najświętszej Maryi Panny⁶⁷.

Trzecia redakcja wspomnianego dokumentu, poprawiona przez G. Philipsa, zawiera tytuł *Signum certae spei*. Tekst podkreśla, że Wniebowzięta Maryja Panna jest znakiem pewnej nadziei i pocieszenia wobec pielgrzymującego ludu Bożego⁶⁸.

Kolejne redakcje soborowego tekstu pozostawiły sformułowanie w niezmienionej formie. Pozytywne głosowanie nad ostateczną wersją maryjnego schematu oraz uroczyste promulgowanie soborowego dokumentu dnia 21 listopada 1964 roku sprawiło, że określenie

adventu Domini constituet. (cf. Iud. 2, 4; Col. 1, 24; Eph 1, 4). Sicut ergo Maria Immaculata immaculatam Ecclesiam et filios in die Domini immaculatos anteivit, ita Maria corpore et anima in coelum assumpta filios suos, non Regina tantum sed et Mater, in spem erigit ut tandem, morte devicta (1 Cor 15, 54) et ipsi regnent cum Christo Filio suo immortalis saeculorum Regi. PP. DD. EPISCOPI ANGLIAE ET CAMBRIAE, Textus de beata Maria Virgine propositus tamquam epilogus ad schema de Ecclesia loco schematis de Beata Maria Virgine, w: Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi, volumen II, periodus II, pars III, Città del Vaticano 1972, 819.

⁶⁶ *Obscure vivens in Ecclesia nascente, de mundo oscure transiens, secundum gloriam huius mundi, adest B. Virgo, prima ex redemptis, anima et corpore adsumpta, Christo resurrecto et fonti omni resurrectionis, signum et ipsa gloriae illius quam Christus ad Ecclesiam, scil. ad „omnes homines” quos „vult salvos fieri” (1 Tm 2, 4) extendere intendit. R. LAURENTIN, De loco et munere B. Dei Genitricis in Ecclesia. Zob. A. NIÑO PICADO, La intervención española en la elaboración del capítulo VIII de la Constitución „Lumen gentium”, „Ephemerides mariologicae” 18(1968) 199.*

⁶⁷ *Denique Immaculata Deipara Virgo Maria, expleto terrestri vitae cursu, corpore et anima ad caelestem gloriam assumpta est. Ita plene conformatur Filio suo, immortalis saeculorum Regi ac peccati mortisque victori, et in signum elevatur pro tota Ecclesia, quae ad eandem spem, gloriae Christi ressuscitati etiam in corpore participandae, exemplo sui praecellentissimi membri, suaeque Reginae fortiter roboratur. G. PHILIPS, Caput VI seu epilogus de loco et munere B. Virginis Deiparae in mysterio Christi et Ecclesiae, nr. 6. Zob. A. NIÑO PICADO, La intervención española en la elaboración..., 220.*

⁶⁸ *Interim autem Mater Iesu, quemadmodum, corpore et anima in coelis iam glorificata, imago et initium exstitit Ecclesiae in futuro saeculo summandae, ita his in terris, quo ad usque advenerit dies Domini (cf. 2 Petr. 3, 10), tamquam signum certae spei et solatii peregrinanti Populo Dei praelucet. Caput VI: „De loco et munere B.V. Deiparae in mysterio Christi et Ecclesiae”. Textus correctus Balić-Philips, (9 ian. 1964). Zob. A. NIÑO PICADO, La intervención española en la elaboración..., 267-268.*

signum certae spei, zawarte w punkcie 68 konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* rozpoczęło swoje istnienie.

Soborowy tytuł pojawił się również w liturgii Kościoła. Prefacja Mszy na uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, zawarta w *Missale Romanum*, wyraża soborową naukę o Matce Bożej, która wzięta do nieba, stała się początkiem i obrazem zrealizowanego Kościoła. Uczestnicząca w chwale swojego Syna jawi się ludowi Bożemu *in statu viae* jako znak niezawodnej nadziei⁶⁹.

Ponadto Maryja, jako znak niezawodnej nadziei, pojawia się trzykrotnie w *Collectio missarum de Beata Maria Virgine*.

W formularzu Mszy *De Beata Maria Virgine, Mater sanctae spei* kolekta druga wskazuje na Maryję jako na znak pewnej nadziei, jaśniejący w Kościele⁷⁰. Natomiast prefacja tejże Mszy przedstawia Błogosławioną Dziewicę, która dla wszystkich dążących do prawdziwej wolności staje się znakiem nadziei i pewnej pociechy aż do nadejścia dnia Pańskiego⁷¹.

Msza *De Beata Maria Virgine, salus infirmorum* zawiera interesujące nas określenie, pojawiające się w kontekście cierpienia. Ta, która uczestniczyła w sposób szczególny w tajemnicy cierpienia i bólu, staje się teraz dla wszystkich chorych i cierpiących znakiem pewnej nadziei i pociechy⁷².

Interesujący nas tytuł jest również obecny w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*⁷³. *Katechizm*, odnosząc się do Maryi, eschatologicznej ikony Kościoła, podkreśla, że Kościół kontempluje w Maryi to, czym sam będzie w niebieskiej ojczyźnie na końcu swojej pielgrzymki⁷⁴.

Określenie *Znak niezawodnej nadziei* pojawia się także w nauczaniu Jana Pawła II. W encyklice *Redemptoris Mater* Papież przekracza eschatologiczną perspektywę tytułu, zaproponowaną przez Sobór, ukazując jego nowy, antropologiczny wymiar.

⁶⁹ *Quoniam in caelos hodie Virgo Deipara est assumpta, Ecclesiae tuae consummandae initium et imago, ac populo peregrinanti certae spei et solacii documentum. Praefatio de Assumptione Beatae Mariae Virginis*, w: *Missale Romanum*, Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1971, 597.

⁷⁰ *Domine Deus, qui in Ecclesia tua beatam Virginem signum certae spei praelucere voluisti. Collecta, Missa „Beata Maria Virgo Mater sanctae spei”*, w: *Collectio Missarum...*, 144.

⁷¹ *qui ad plenam gradientes libertatem, suspiciunt Mariam, signum certae spei et solatii, donec dies Domini gloriosus luceat. Prefatio, Missa „Beata Maria Virgo Mater sanctae spei”*, w: *Collectio Missarum...*, 145.

⁷² *Quia beata Virgo Maria, doloris mysterii mirum in modum particeps effecta, infirmis eius partocinium invocantibus signum fulget salutis et supernae spei. Praefatio, Missa „Beata Maria Virgo, Salus infirmorum”*, w: *Collectio Missarum...*, 169.

⁷³ KKK 972.

⁷⁴ LG 68.

Człowiek został odwiecznie wybrany w Chrystusie, aby stać się przybranym synem (Ef 1, 4), w Nim został obdarowany łaską, która świadczy o jego niezwyklej godności i pięknie. Owo Boże wybranie jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu. W tak zarysowanej perspektywie Niewiasta obleczone w słońce zostaje wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi. Jawi się Ona wobec całej ludzkości jako niezmienny znak Bożego wybrania, które jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, jakimi są naznaczone dzieje człowieka. Maryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei⁷⁵.

Interesujące nas określenie ujawnia także swój wymiar ekumeniczny. Encyklika, podkreślając nagłą potrzebę zjednoczenia wszystkich chrześcijan, wskazuje na konieczność pogłębienia w *sobie samych i w każdej wspólnotie „posłuszeństwa wiary”*. Maryja przyświeca ludowi Bożemu w jego ziemskim pielgrzymowaniu do zjednoczenia jako *signum certae spei*⁷⁶. Wizerunek Matki Pana modlącej się wraz z apostołami w wieczniku i oczekującej Ducha Świętego, jest proponowany jako *znak nadziei dla wszystkich, którzy w braterskim dialogu pragną pogłębić swoje posłuszeństwo wiary*⁷⁷.

Tytuł *Signum certae spei* został wykorzystany w papieskich homiliach i przemówieniach. Przemawiając w Waszyngtonie, Jan Paweł II podkreślił, że Maryja u boku swojego Syna staje się zarówno znakiem sprzeciwu wobec świata, jak również znakiem nadziei⁷⁸.

W homilii wygłoszonej w jasnogórskim sanktuarium odczytał ów maryjny tytuł w świetle tajemnicy paschalnej. *Wśród tych wszystkich dziejowych kolei, wydarzeń wzniosłych i trudnych, trwa na Jasnej Górze Matka Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego jako znak naszej nadziei. Jako znak duchowego zmartwychwstania, do którego wezwany jest człowiek w tajemnicy Chrystusowego Zmartwychwstania i do którego wezwane są społeczeństwa i narody*⁷⁹.

Analizując semantyczny sens interesującego nas tytułu, należy zauważyć, że o ile określenie *znak niezawodnej nadziei* ukazany przez soborowych ojców ma charakter statyczny; (Kościół, kontemplując

⁷⁵ RM 11.

⁷⁶ TAMŻE, 29.

⁷⁷ TAMŻE, 33.

⁷⁸ TENŻE, *Przemówienie w sanktuarium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* (Waszyngton, 7.09.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1998, 83.

⁷⁹ TENŻE, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla Polaków na Jasnej Górze 3 V 1981*, w: TAMŻE, 134-135.

Ją, dostrzega w Niej zrealizowaną rzeczywistość, w której sam będzie w pełni partycypował), o tyle w homiliach papieskich ów znak staje się dynamiczny. Maryja jako *signum certae spei* nie tylko przyświeca ludowi Bożemu, lecz również towarzyszy mu na drogach ziemskiego pielgrzymowania. Dlatego też Jan Paweł II zachęca wiernych do wprowadzenia Matki Chrystusa do domów. *Przyjmijcie Ją do waszych domów; przyjmijcie Ją jako Matkę i Wzór. Ona wskaże wam ścieżki ewangelii. Da wam poznać Chrystusa i kochać Kościół; ukaże wam drogę życia; doda otuchy w waszych trudnościach. W Niej Kościół i chrześcijanin odnajdują zawsze źródło pociechy i nadziei*⁸⁰.

5.2. Teologiczna zawartość tytułu *Maria - signum certae spei*

Analiza teologicznej treści tytułu *Signum certae spei* zawartego w soborowym dokumencie ujawnia podwójny kontekst. Wymienione określenie odnosi się do Kościoła uwielbionego oraz do Kościoła pielgrzymującego.

W swojej relacji do Kościoła chwalebego Maryja jest Jego obrazem i początkiem⁸¹. Wniebowzięta z ciałem i z duszą staje się początkiem Kościoła eschatologicznego.

Natomiast dla pielgrzymującego Ludu Bożego jest Ona znakiem pewnej nadziei. Uczestnicząc już w pełni w Bożej chwale, zapowiada Ona zmartwychwstanie pozostałych członków Mistycznego Ciała Chrystusa, a tym samym umacnia nadzieję wierzących, zdążających w pielgrzymce wiary do domu Ojca.

Należy ponadto podkreślić, że interesujące nas określenie jest nierozłącznie powiązane z kontekstem chrystologicznym, eklezjologicznym, pneumatologicznym, antropologicznym i duchowym.

5.2.1. Chrystologiczny wymiar tytułu

Pielgrzymujący Lud Boży kontempluje we Wniebowziętej Maryi Pannie pełną realizację obietnic Chrystusa. Maryja, będąc *signum certae spei*, nie pomniejsza roli Chrystusa. Jak słusznie zauważa R. Laurentin, *znakiem eschatologicznej nadziei jest przede wszystkim Zmartwychwstanie Chrystusa. To w Nim zmartwychwstaliśmy. Jesli*

⁸⁰ TENŹE, *Homilia wygłoszona w sanktuarium maryjnym w Suyapa 8 III 1983*, w: TAMŹE, 168-169.

⁸¹ *Interim autem Mater Iesu, quemadmodum in coelis corpore et anima iam glorificata, imago et initium est Ecclesiae in futuro saeculo consummandae, ita his in terris, quoadusque advenerit dies Domini (cf. 2 Pt 3, 10), tamquam signum certae spei et solatii peregrinanti Populo Dei praelucet.* LG 68.

zaś chodzi o Maryję, to należy podkreślić, iż Jej funkcja jest całkowicie drugorzędna i podporządkowana Chrystusowi. [...] Jej znaczenie wynika ze zjednoczenia z Odkupicielem. Jest Ona pierwszą wśród odkupionych, której Chrystus udzielił uczestnictwa w swoim paschalnym zwycięstwie: w ciele i w duszy⁸². Jak zauważa francuski mariolog, ów chrystologiczny aspekt jest fundamentem orzekania o relacji podobieństwa pomiędzy Maryją a Kościołem. Maryja jest uwielbiona w duszy i w ciele na wzór uwielbionego Chrystusa, który jest najwyższym wzorem zarówno dla Niej, jak i dla Kościoła. W Chrystusie uwielbionym natura ludzka zostaje wywyższona, stając się dla Kościoła zapowiedzią powszechnego uwielbienia w niebieskiej chwale. Chrystus jest jedynym gwarantem naszego przyszłego uwielbienia.

Powyższe stwierdzenie nie oznacza, że Wniebowzięta Maryja jest drugim, równorzędnym Chrystusowi znakiem dla Kościoła. Jej wzorczość w relacji do Kościoła wynika z Jej zjednoczenia z Chrystusem, a w odniesieniu do Zbawiciela, najwyższego ideału dla Kościoła, ma podporządkowany i drugorzędny charakter. Maryja Wniebowzięta jawi się jako znak, że zmartwychwstanie Chrystusa-Głowy prowadzi do zmartwychwstania całego Mistycznego Ciała. Wypełnienie się w Maryi zapowiedzi Chrystusa podkreśla moc Chrystusowej obietnicy, która zrealizuje się w nas samych⁸³.

5.2.2. Pneumatologiczny wymiar tytułu

Oprócz aspektu chrystologicznego, interesujące nas określenie zawiera również nie mniej istotny aspekt pneumatologiczny. Współpraca Maryi ze swoim Synem była możliwa dzięki obecności i aktywności Boskiego Parakleta. To dzięki Niemu Kościół jednoczy się z Chrystusem. To dzięki Niemu Błogosławiona Dziewica była zjednoczona ze swoim Synem. Co więcej, Trzecia Osoba Trójcy Świętej, będąc źródłem wszelkich łask, ożywia nadprzyrodzoną nadzieję Kościoła i Maryi.

Jednocześnie należy zauważyć, że Duch Boży jest nie tylko źródłem nadziei, lecz działając w duszy człowieka, zaprasza go do współpracy. Maryja, jako Matka Kościoła, pozostając wierna natchnieniom Ducha, współpracowała i nadal współpracuje z Nim w nadprzyrodzonym odrodzeniu wiernych, przyczyniając się do po-

⁸² R. LAURENTIN, *La Madonna del Vaticano II: storia, esegesi e testo del capitolo ottavo della costituzione „de Ecclesia”*, Vincenza 1965, 166-167.

⁸³ B. FERNÁNDEZ, *Maria de la esperanza*, „Ephemerides mariologicae” 18(1968) 170.

mnożenia nadziei w sercach braci i siostr Chrystusa. Macierzyńska aktywność Maryi i działanie Ducha Świętego nie są w tym wypadku działaniami odrębnymi, lecz jawią się jako syntonía.

Omawiając treść wspomnianego maryjnego tytułu, należy pamiętać o pierwszorzędnej i fundamentalnej roli Boskiego Ducha. Maryja jako *matka nadziei* i *znak niezawodnej nadziei* nie zajmuje miejsca należnego Duchowi Świętemu, ani nie zastępuje Jego aktywności. Będąc pod Jego wpływem skutecznie z Nim współpracuje, ukazując dynamizm i aktywność Bożej miłości w ludzkiej duszy.

5.2.3. Eklezjologiczny wymiar tytułu

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* ukazuje Matkę Pana również jako wzór cnót dla Kościoła. Cnoty wiary, nadziei i miłości wyrażone w życiu Błogosławionej Dziewicy stają się dla pielgrzymującego Kościoła wzorem do naśladowania. Kościół, kontemplując postać Matki Pana, pragnie w trakcie swojej pielgrzymki jeszcze głębiej zjednoczyć się z Chrystusem. Maryja, będąc pierwszą uczennicą Chrystusa⁸⁴, jest znamienitym członkiem Jego Mistycznego Ciała⁸⁵. Ona antycypuje w rzeczywistości, w której pozostali uczniowie Chrystusa będą w przyszłości w pełni uczestniczyć. W Niej wypełniły się w sposób doskonały zapowiedzi Chrystusa odnoszące się do przyszłego życia Jego uczniów. Zatem Maryja Wniebowzięta staje się dla Kościoła znakiem pewnej nadziei, która w Niej została ostatecznie zrealizowana. Jest również znakiem pocieszenia dla tych, którzy pośród niebezpieczeństw i trudności życia zdążają do domu Ojca⁸⁶. Dlatego też wierni, kontemplując Wniebowziętą, która w sposób pełny i ostateczny partycypuje w chwale swojego Syna, umacniają swoją nadzieję na uczestniczenie w podobnej chwale.

Maryja Wniebowzięta staje się dla Kościoła antycypacją przyszłego uwielbienia, początkiem uczestnictwa w chwale Chrystusa, którego kresem będzie powszechne powstanie z martwych. Uczestnicząca w chwale Syna Matka jest dla Kościoła znakiem niezawodnej nadziei, zadatkem i gwarancją realizacji obietnic Chrystusa. Powyższą prawdę pięknie wyraził Bonifacio Fernández: *Jej przeznaczenie, jako odkupionej i uwielbionej, zapowiada nasze przeznaczenie. Jej chwala jest gwarancją i znakiem naszej. Konstytuuje wydarzenie pełne obietnic dla nas. W Niej i z Nią fragment naszego świata osiągnął swoją*

⁸⁴ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 35.

⁸⁵ LG 53.

⁸⁶ TAMŻE.

pełnię. Przejście z tego świata i uwielbienie cielesne Maryi, Bożej Rodzicielki, sygnalizuje w sposób uprzedzający przyszłość naszego życia, poddanego jeszcze władzy mocy Bożej przyszłości nad nami. Jak Ona już partycypuje w chwale, podobnie również my, pewnego dnia będziemy uczestniczyć w chwale zmartwychwstania. Ona ukazuje już realizację tego, co dla nas jest jeszcze obietnicą: przemienienie uwielbione w naszym ciele i duszy. W ten sposób, w Maryi, uwielbionej chwałą Chrystusa zmartwychwstałego, Bóg chciał dać zadatek przyszłej chwały, którą przygotował dla swojego Kościoła. Maryja jest syntezą przeszłości Kościoła⁸⁷.

5.2.4. Antropologiczny wymiar tytułu

Uwielbienie Błogosławionej Dziewicy Wniebowziętej podkreśla wymiar osobowy człowieka. Nie tylko dusza człowieka została przeznaczona do uczestnictwa w przyszłej chwale, lecz człowiek jako taki. W Maryi, uczestniczącej w chwale Zmartwychwstałego, człowiek odkrywa swoje powołanie i godność, jaką ma w oczach Bożych.

Uwielbienie ciała Najświętszej Maryi Panny przypomina nam o wielkiej wartości i godności ludzkiego ciała. *W obliczu profanacji i upodlenia, jakich nierzadko zaznaje we współczesnym społeczeństwie zwłaszcza ciało kobiece, tajemnica Wniebowzięcia mówi nam o nadprzyrodzonym przeznaczeniu i o godności każdego ludzkiego ciała, powołanego przez Boga, aby stawało się narzędziem świętości i zyskało udział w Jego chwale*⁸⁸.

Jednocześnie uwielbiona Maryja ukazuje nam kondycję nowego człowieka; człowieka, w którym najpełniej odbija się obraz, według którego został stworzony. Jan Paweł II, odnosząc się do tajemnicy Wniebowzięcia Maryi, stwierdza, że *w Maryi i w tajemnicy Wniebowzięcia każdy człowiek powinien na nowo odkryć niezwykle śmiały, ale właściwy jego naturze cel istnienia, ustalony w zamysle Stwórcy: zgodnie z nim człowiek ma się upodobnić do Chrystusa, Wcielonego Słowa, prawdziwego obrazu niebieskiego Ojca, aby wraz z Nim podążać drogą wiary i razem z Nim zmartwychwstać do pełni życia w szczęściu*⁸⁹.

⁸⁷ B. FERNÁNDEZ, *María de la esperanza...*, 171.

⁸⁸ JAN PAWEŁ II, *Wniebowzięcie Maryi w tradycji Kościoła* (Audjencia generalna, 9.07.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 275.

⁸⁹ TENŻE, *Tajemnica Wniebowzięcia Maryi* (Anioł Pański, 15.08.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 462.

Warto również zauważyć, że pojęcie *Signum certae spei* w odniesieniu do osoby Maryi ma dynamiczny charakter. Wskazuje ono bowiem na osobę, która, uczestnicząc w chwale swojego Syna, nie przestaje modlić się za pielgrzymujący lud Boży. Dlatego też, jak słusznie zauważa J. Kumala, staje się Ona dla nas znakiem pociechy: poprzez swoją obecność, poprzez przykład, który podnosi oraz poprzez wstawiennictwo pocieszenia⁹⁰. *Fundamentem owej „obecności pocieszającej” jest obecność wobec Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dzięki temu może być w doskonały sposób obecna wobec człowieka. „Jakość” owej obecności, która zależy od pełni miłości, sprawia, że Jej pociecha jest skuteczna, niezawodna*⁹¹. Poprzez swój przykład Maryja Wniebowzięta zachęca wiernych, pielgrzymujących do domu Ojca, do przewycięzania trudów pielgrzymowania, do podejmowania na nowo trudów pielgrzymki. Jej przykład pobudza i zachęca Kościół, *aby ustawicznie wzrastał i upodabniał się w świętości i upodabniał się do swego Oblubieńca*⁹².

Wstawiennictwo pocieszenia podkreśla, że Maryja wzięta do nieba *nie zaprzestaje tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary wiecznego zbawienia*. Jej orędownictwo za braćmi swojego Syna ma charakter uniwersalny i trwa nieustannie, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański⁹³.

6. Zakończenie

Określenie Maryja, *Mater spei*, uwypukla rolę jednej z cnót w życiu Błogosławionej Dziewicy. Jej nadzieja, skierowana ku Chrystusowi, przypomina nam, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Nadzieja Maryi nie jest jakimś bezkrytycznym, pozbawionym odpowiedzialności za przyszłość bądź lekkomyślnym oczekiwaniem. Jest natomiast optymistycznym wychyleniem w przyszłość, płynącym z wiary w przeogromną miłość Boga do człowieka, gotowego udzielić człowiekowi wszystkiego, co niezbędne w jego duchowym wzroście, w jego pielgrzymowaniu do niebieskiego królestwa.

Tytuł ów podkreśla współpracę Błogosławionej Dziewicy w rozwoju życia nadprzyrodzonego uczniów Chrystusa, szczególnie gdy chodzi

⁹⁰ J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 91-94.

⁹¹ TAMŻE, 101.

⁹² TAMŻE, 102.

⁹³ TAMŻE, 103.

o cnoty teologalne: wiary, nadziei i miłości. Poprzez swoje macierzyńskie wstawiennictwo staje się dla odrodzonych z Ducha Świętego Matką usiłującą pogłębić i umocnić w nich cnotę nadziei.

Matka Pana, pomagając uczniom Chrystusa skoncentrować ich nadzieję na osobie Mistrza, przypomina im Jego słowa: *nie zabraknie ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalili* (2 Kor 12, 9). Przypomina, że bardziej powinni pokładać nadzieję w Panu, niż koncentrować się na ludzkich możliwościach, które, będąc ograniczonymi i niedoskonałymi, mogą okazać się zawodne, a co za tym idzie, prowadzić do poczucia beznadziejności.

Maryja Wniebowzięta jest również dla Kościoła *znakiem niezawodnej nadziei*. Osobą, w której zbawcze zapowiedzi Chrystusa zostały w pełni zrealizowane. Kościół, kontemplując Jej uczestnictwo w Boskiej chwale, odkrywa, że Bóg jest wierny swoim obietnicom. Nadzieja Maryi staje się oparciem dla naszej nadziei.

O. dr Bogusław Kochaniewicz OP
Pontificia Università San Tommaso d'Aquino „Angelicum”

Largo Angelicum 1
00184 Roma
Italia

Maria e la speranza cristiana. Il significato teologico dei titoli mariani: *Mater spei* e *Signum certae spei*

(Riassunto)

Il contributo cerca di mettere in rilievo la portata teologica dei due titoli mariani usati recentemente nel Magistero della Chiesa: *Maria, mater spei, signum certae spei*. Per poter cogliere meglio il senso di tale espressione il nostro studio è stato articolato in due parti. La prima, esamina la virtù della speranza nella vita della Beata Vergine, mettendo in rilievo alcuni aspetti finora trascurati: l'Annunciazione, come passaggio della Beata Vergine dalla speranza del popolo eletto alla speranza concentrata su Cristo, per la crescita e maturazione della speranza (Cana di Galilea) fino al Calvario e la speranza della Risurrezione del suo Figlio.

La seconda parte, invece, si concentra sull'aspetto storico dei titoli e presenta ricco contenuto teologico che contengono entrambi; mettendo in rilievo sia i dati della Tradizione che quelli che derivano dalla liturgia; esponendo le dimensioni cristologiche, pneumatologiche ed ecclesiologiche di essi.